

Adam Taracha

REGUŁY TAKTYKI KRYMINALISTYCZNEJ A NORMY PRAWA DOWODOWEGO

Rules of forensic tactics and norms of law of evidence

Związki kryminalistyki z prawem dowodowym są dość oczywiste. W literaturze kryminalistycznej dotyczącej poszczególnych czynności dowodowych problematyka formalnych (procesowych) wymogów tych czynności omawiana jest wspólnie z regułami taktyki kryminalistycznej i takie opracowanie tematu nie budzi wątpliwości. Wynika to z tego, że zagadnienia te wzajemnie się uzupełniają¹. Mimo tego niewątpliwego związku należy pamiętać, że poruszamy się w dwu odrębnych obszarach, w których nie tylko różne są zakresy pojęć (mimo ich bliskoznaczności), metody (sposoby) wyznaczania tych zakresów, ale także charakter tych pojęć. Do ustalania zakresu norm prawnych stosujemy reguły wykładni, natomiast do ustalania zakresu pojęć kryminalistycznych – siatkę pojęciową nauk przyrodniczo-technicznych, psychologii, medycyny i innych nauk, z których dorobku kryminalistyka korzysta. Reguły taktyki kryminalistycznej zaliczyć należy do norm (zdań) celowościowych², które w odróżnieniu od norm prawnych (te-

¹ Niewątpliwie prawo dowodowe stało się dzisiaj wspólnym obszarem zainteresowań naukowych kryminalistyki i prawa karnego procesowego. Zob. m.in. S. Waltoś, *O związku prawa karnego procesowego i kryminalistyki*, w: J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), *Nauka wobec przestępczości: księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauksa*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2001, s. 178; D. Karczmarska, *Wskazania kryminalistyki a prawo dowodowe*, w: A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha (red.), *Iudicium et Scientia: księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 553–568; A. Taracha, *Czynności procesowo-kryminalistyczne a normy prawa dowodowego*, w: V. Kwiatkowska-Darul (red.), *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach. Materiały z konferencji naukowej IV Zjazdu Katedr Kryminalistyki, Toruń 5–7 V 2004 r.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, s. 29–40.

² K. Opalek i J. Wróblewski wprowadzają podział na „normy zasadnicze” i „zdania celowościowe”, ale posługują się także pojęciem „norma celowościowa” (K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 25–27).

tycznych) nie są krępowane zasadami prawa (nie są oparte na normie prawnej)³. Złamanie ich nie pociąga za sobą konsekwencji, jakie prawo procesowe wiąże z naruszeniem przepisów k.p.k., jedynie może mieć wpływ na ocenę wiarygodności wyników tych czynności. Należy bezwzględnie przestrzegać zasad obowiązujących w obu tych odrębnych dyscyplinach, gdyż mieszanie ich (szczególne skłonności do wykorzystywania wiedzy przyrodniczej w interpretacji przepisów prawnych wykazują kryminaliści) najczęściej prowadzi do błędnych wniosków i nieporozumień⁴.

Przykładem takiego nieporozumienia jest spór wokół istoty czynności okazania. J. Wójcikiewicz uważa, że błędne jest zaliczanie tej czynności do szczególnych form przesłuchania, gdyż jest to czynność, w trakcie której osoba rozpoznająca dokonuje porównania dwóch materiałów (śladów): dowodowego, czyli obrazu sprawcy przechowywanego w pamięci, i porównawczego, czyli wyglądu podejrzanego, a na tej podstawie organ ścigania dokonuje indywidualizacji osoby spostrzeganej⁵. Natomiast V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz wyraża opinię, że jest to szczególna forma przesłuchania, gdyż organy procesowe czerpią informacje (środki dowodowe) od osób i rzeczy, odpowiednio w trakcie czynności przesłuchania i oględzin. Możliwość odtworzenia minionych zdarzeń jest miarą efektywności procesów pamięciowych (przypominanie, rozpoznanie oraz uczenie się na nowo). Zdaniem autorki niezależnie od tego, w jakiej formie ta czynność się odbywa – przesłuchania (gdzie świadek sobie przypomina i relacjonuje), czy też okazania, gdy porównuje swój ślad pamięciowy z aktualnie spostrzeżonym obrazem i wypowiada się w tej kwestii – będzie to zawsze jakaś forma wypowiedzi (zeznanie), za którą świadek może (gdzie składa fałszywe zeznanie) ponieść odpowiedzialność karną⁶. Z pewnością gdy chodzi o kryminalistyczną ocenę tej czynności – pogląd J. Wójcikiewicza jest trafny⁷, natomiast na gruncie postępowania karnego inne ujęcie niż prezentowane przez V. Kwiatkowską-Wójcikiewicz byłoby nie do przyjęcia. Na poparcie stanowiska V. Kwiatkowskiej-Wójcikiewicz można przytoczyć treść art. 173 § 1 k.p.k.: „(...) osobie przesłuchiwanej można okazać inną osobę (...)”, który w sposób jasny i jednoznaczny rozstrzyga, że jest to jedna z form przesłuchania⁸.

³ Zdaniem M. Cieślaka istotną cechą norm celowościowych jest ich relatywny charakter. Normy celowościowe zmierzają do osiągnięcia zamierzonego rezultatu (celu), ustalają jedynie pewien stosunek zachodzący między celem a zalecanym postępowaniem jako środkiem do jego osiągnięcia. Zob. szerzej M. Cieślak, *Polska procedura karna: podstawowe założenia teoretyczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 163–167.

⁴ Zob. szerzej D. Karczmarska, *Wskazania kryminalistyki...*, op. cit., s. 553–568.

⁵ J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *W kwestii procesowej czynności okazania*, w: A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha (red.), op. cit., s. 674, przyp. 5

⁶ Tamże, przyp. 6.

⁷ Zob. D. Orkiszewska, *Okazanie „głosu” i okazanie „wyglądu” – głos polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 2, s. 45.

⁸ Zob. szerzej tamże, s. 44–47.

W momencie gdy czynność dowodowa zostaje *expressis verbis* ujęta w ustawie procesowej, w pierwszej kolejności, by rozstrzygnąć o jej dopuszczalności, stosujemy normy procesowe, a reguły taktyki kryminalistycznej nie mają na to rozstrzygnięcie wpływu. Mogą jedynie zaważyć na ocenie jej wiarygodności, gdy sposób jej przeprowadzenia będzie z nimi sprzeczny. Na przykład art. 173 § 3 k.p.k. stanowi, że podczas okazania osoba okazywana powinna znajdować się w grupie obejmującej łącznie co najmniej cztery osoby. Okazanie w grupie obejmującej łącznie pięć osób będzie kryminalistycznie wadliwe (liczba powinna być parzysta, aby uniknąć tzw. stereotypu ujęcia centralnego)⁹, ale procesowo poprawne. Wynik wykładni językowej (pięć to więcej niż cztery) jest oczywisty i wystarczający. Wykładnię językową można uznać za wystarczającą (nie wymagającą zastosowania wykładni systemowej i funkcjonalnej) w sytuacji, gdy daje wynik jasny i jednoznaczny (*clara non sunt interpretanda*). W literaturze przyjmuje się, że zasada prymatu wykładni językowej nie ustala pierwszeństwa absolutnego, ale jedynie *prima facie* porządek preferencji¹⁰. Jednak interpretator, tylko wtedy, gdy nie jest pewny poprawności wyniku wykładni językowej, powinien zastosować inne metody wykładni. Trudno o bardziej jasny i oczywisty wynik wykładni językowej niż w tym wypadku, w związku z czym prowadzenie wykładni funkcjonalnej (która dałaby odmienny wynik) uznać należy za niedopuszczalne. Tak komfortowej sytuacji nie miał A. Bojańczyk, który w oparciu o wykładnię językową starał się wykazać, że okazanie głosu jest w trybie art. 173 § 1 k.p.k. w ogóle niedopuszczalne¹¹. Pogląd ten spotkał się z trafną krytyką¹² i kwestia prawnodowodowej dopuszczalności (legalności) rozpoznania osoby na podstawie głosu została ostatecznie przesądzona. Jednak nadal pozostaje sporną kwestia, czy okazanie głosu powinno pozostać czynnością dowodową przeprowadzaną przez organ procesowy (*de lege lata*), czy też czynność tę należałoby zaliczyć do czynności wymagających wiadomości specjalnych, przeprowadzanych przez biegłego (*de lege ferenda*)¹³. Postulat taki, konsekwentnie zgłaszany przez

⁹ Zob. K. Piątkowski, *Okazanie (studium kryminalistyczne)*, Szczytno 1983, s. 90–91.

¹⁰ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2006, s. 87.

¹¹ A. Bojańczyk, *Glosa do postanowienia SN z 26 maja 2004 r., V KK 22/04*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 1, s. 121–126.

¹² M. Hudzik, *Okazanie osoby a rozpoznanie „akustyczne”*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 5, s. 99–103; E. Gruza, *Glosa do postanowienia SN z 26 maja 2004 r., V KK 22/04*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2005, z. 6, s. 341–345; D. Karczmarzka, *Glosa do postanowienia SN z 26 maja 2004 r., V KK 22/04*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2005, nr 3, s. 140–144; J.J. Czeczko, *Przegląd Orzecznictwa*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, nr 3, s. 103–108.

¹³ J. Wójcikiewicz, *Okazanie głosu i mowy*, w: E. Gruza, T. Tomaszewski (red.), „Problemy Współczesnej Kryminalistyki”, Warszawa 2002, t. V, s. 208; tegoż, *Okazanie osoby; pół wieku później*, w: J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), op. cit., s. 142–143; tegoż, *W sprawie okazania głosu. Uwagi polemiczne*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 4, s. 32.

J. Wójcikiewiczza, wymagałby zmiany ustawy karnoprocesowej, która obecnie jednoznacznie plasuje czynność okazania wśród czynności dowodowych organu procesowego. Na gruncie obecnej regulacji karnoprocesowej możliwe jest przeprowadzanie czynności okazania głosu z udziałem biegłego (akustyka) i w taki sposób można by formułować (*de lege lata*) regułę taktyczno-kryminalistyczną pozostającą w zgodzie z normami prawa dowodowego¹⁴.

Podobnie też przesądzona jest w świetle uregulowań zawartych w przepisie art. 173 § 1 k.p.k. kwestia niepowtarzalności okazania osoby i jej wizerunku. Zgodnie z wykładnią językową okazanie osoby i okazanie jej wizerunku to dwa odrębne przedmioty. Nie można więc rozpatrywać czynności okazania osoby oraz okazania wizerunku w zależności od czasu ich przeprowadzania w kontekście niepowtarzalności, gdyż są to dwie odrębne, ze względu na przedmiot okazania, czynności dowodowe (tak samo jak odrębnym przedmiotem od okazania osoby lub jej wizerunku jest okazanie rzeczy). Takiemu rozumowaniu nie można zarzucić „ekwilibrystyki wykładniczej”¹⁵, gdyż została tu zastosowana podstawowa reguła interpretacyjna. Przepis art. 173 § 1 k.p.k. taksatywnie wymienia trzy przedmioty okazania: „(...) można okazać inną osobę, jej wizerunek lub rzecz...”, interpretator nie ma więc wątpliwości, że wykładnia językowa daje wynik jasny i jednoznaczny. Istotnie, pod względem procesowym nic nie stoi na przeszkodzie okazaniu wideoklipu po okazaniu bezpośrednim, choć w świetle zasad taktyki kryminalistycznej będzie to czynność zupełnie bezcelowa (pozorna).

Pojawił się także postulat nowelizacji tego przepisu. Może jednak należałoby powrócić do regulacji w k.p.k. z 1969 r.? Postulaty wprowadzenia do k.p.k. czynności okazania (wraz z jego szerszym uregulowaniem) pojawiły się już ponad trzydzieści lat temu i nie były jedynymi propozycjami wprowadzenia do k.p.k. przepisów wprost odnoszących się do zagadnień kryminalistycznych. W 1993 r. T. Hanausek wyrażał nadzieję, że problem wykrywania sprawców przestępstw znajdzie adekwatne odbicie w przygotowywanej (w latach 1988–1997 – przyp. A.T.) kodyfikacji karnoprocesowej. Potwierdzeniem owej nadziei, co prawda bardzo nikłym, był według tego autora projekt ustawowego rozwiązania instytucji przeszukania, gdzie wyraźnie wskazuje się jako cel tej czynności „wykrycie sprawcy”¹⁶. Natomiast nowela k.p.k. (z 10 stycznia 2003 r.) wprowadziła przepisy, które wprost zmierzają do realizacji funkcji wykrywczej. Art. 192a § 1 k.p.k. pozwala w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych (lub ustalenia wartości

¹⁴ Zob. szerzej A. Taracha, *Funkcja Policji i ekspertów w postępowaniu przygotowawczym*, w: J. Wójcikiewicz (red.), *Rozprawy z Jałowcowej Góry. Materiały z III Zjazdu Katedr Kryminalistyki, Dobczyce k. Krakowa, 11–13 czerwca 2003 r.*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2004, s. 127–129.

¹⁵ J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *W kwestii procesowej...*, op. cit., s. 677.

¹⁶ T. Hanausek, *Niektóre problemy wykrywania sprawców przestępstw w świetle przyszłej kodyfikacji*, w: S. Waltoś (red.), *Problemy kodyfikacji prawa karnego: księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1993, s. 475.

ujawnionych śladów) na pobranie odcisków daktyloskopijnych, włosów, śliny, zapachu i prób pisma. Można również wykonać fotografię osoby lub dokonać utrwalenia próby jej głosu. Wypracowanie reguł taktycznych przeprowadzania czynności przewidzianej w art. 192a k.p.k. nie będzie zadaniem łatwym, już choćby z tego powodu, że czynność ta budzi wątpliwości także wśród procesualistów co do jej charakteru (procesowa czy operacyjno-rozpoznawcza?)¹⁷, osób mających podlegać badaniu (osoby podejrzane, osoby podejrzewane, osoby postronne, świadkowie?)¹⁸ czy możliwości stosowania przymusu procesowego w celu wymuszenia poddania się tej czynności¹⁹. Pomijając te wątpliwości,

¹⁷ Np. P. Hofmański (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego: komentarz*, t. I, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 821) uważa, że są to czynności operacyjne. Pogląd ten został poddany krytyce. Zob. J. Widacki, *Sytuacja prawna badań poligraficznych po ostatniej nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Problemy Kryminalistyki” 2004, nr 243, s. 24–25.

¹⁸ Do osób podejrzanych ograniczają krąg osób podlegających badaniu przy użyciu poligrafu w trybie art. 192a k.p.k. m.in.: A. Bulsiewicz (*Ekspertyza wariograficzna w świetle znowelizowanego kodeksu postępowania karnego*, w: A. Bulsiewicz, A. Marek, V. Kwiatkowska-Darul (red.), *Doctrina multiplex veritas una. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, s. 27–30), R.A. Stefański (Z. Gostyński, R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo ABC, Warszawa 2003), J. Widacki (*Sytuacja prawna badań poligraficznych...*, op. cit., s. 24–25), L. Paprzycki (w: J. Grajewski, L. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego (komentarz)*, Zakamycze, Kraków 2003, s. 489). Natomiast T. Grzegorzcyk i D. Karczmarska twierdzą, iż dotyczy to także innych osób. Zob. T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Zakamycze, Kraków 2003, s. 515; D. Karczmarska, *Zastosowanie poligrafu w postępowaniu karnym w świetle znowelizowanych przepisów k.p.k.*, w: Z. Sobolewski, G. Artymiak, C. Kłak (red.), *Problemy znowelizowanej procedury karnej. Materiały z konferencji naukowej, Rzeszów-Czarna 17–18 X 2003 r.*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 147 i n.

¹⁹ D. Karczmarska i R. Kmiecik uważają, że wobec osób postronnych i świadków włączonych w orbitę postępowania karnego, którzy nie chcą spełnić obowiązku wynikającego z art. 192a § 1 k.p.k., można zastosować kary porządkowe przewidziane w art. 287 § 1 k.p.k. (*in fine*). Zob. D. Karczmarska, *Badania oskarżonego i osoby podejrzanej na tle k.p.k. i aktów wykonawczych*, w: J. Wójcikiewicz (red.), *Rozprawy z Jalowcowej Góry...*, op. cit., s. 140–142 i R. Kmiecik, *Z problematyki „dowodu potwierdzającego” w Polsce i Anglii (w związku z art. 192a § 1 i § 2 k.p.k.)*, w: A. Marek (red.), *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2004, s. 176 i 177. Z kolei Z. Sobolewski dostrzega nawet możliwość stosowania przymusu bezpośredniego wobec „(...) nie tylko oskarżonego i osoby podejrzanej, lecz również potencjalnie podejrzanych, tzn. znajdujących się w grupie, w której może jest także sprawca przestępstwa. W stosunku do tych potencjalnie podejrzanych dopuszczalne jest, w razie oporu także pod przymusem, pobranie odcisków daktyloskopijnych, włosów, śliny, zapachu (...)”, zob. Z. Sobolewski, *Osoba podejrzana oraz potencjalnie podejrzana w znowelizowanym (2003) kodeksie postępowania karnego a gwarancje konstytucyjne*, w: Z. Sobolewski,

z pewnością procesowo istotne, można wskazać na dwie podstawowe trudności, z punktu widzenia taktyki kryminalistycznej, w skutecznym prowadzeniu działań „przesiewowych”. Badania te, jeżeli mają być efektywne, wymagają spełnienia przynajmniej dwóch warunków. Po pierwsze, niezbędna jest pewność, że żadna z osób (potencjalnych sprawców), które mogły pozostawić ślad podlegający badaniu, nie zostanie pominięta w badaniach „przesiewowych”, oraz po drugie, że w trakcie masowych badań porównawczych nie nastąpi błędne wyeliminowanie sprawcy jako osoby, od której ślad nie pochodzi, mimo iż została ona prawidłowo wytypowana w ramach działań taktycznych i materiał porównawczy został od niej pobrany (co niekiedy może mieć miejsce z powodu dużej liczby przeprowadzanych badań, pośpiechu itp.).

Wypracowane przez taktykę kryminalistyczną reguły dotyczące poszczególnych czynności dowodowych powinny pomagać organom ścigania w sprawnym ich przeprowadzeniu. Reguły te jednak powinny uwzględniać nie tylko zdobyte techniki kryminalistycznej, lecz także zasady prawa dowodowego, tak aby przeprowadzona czynność była zgodna z przepisami procedury karnej. Dowód najpierw musi być dopuszczalny (legalny), a dopiero potem jest oceniany pod kątem jego wiarygodności (na ocenę tę niewątpliwie mają wpływ reguły taktyki kryminalistycznej).

W rozważaniach o regułach taktycznych przeprowadzania czynności dowodowych nie można pominąć aktów normatywnych niższego rzędu niż ustawa. Wiadomo, że funkcjonariusze służb policyjnych w swojej codziennej pracy opierają się nie na „rozproszonej” w literaturze kryminalistycznej i procesowej wiedzy „teoretycznej”, lecz na zarządzeniach wewnętrznych, które regulują ich działania służbowe (np. w zakresie przeprowadzania podstawowych czynności dowodowych). Merytoryczny poziom tych aktów prawnych (ich zgodność z normami prawa dowodowego i regułami taktyki kryminalistycznej) ma w praktyce decydujące znaczenie w działaniach organów ścigania. W tych właśnie aktach prawnych reguły taktyki kryminalistycznej odnoszące się do poszczególnych czynności dowodowych oraz planowania i przeprowadzania całego postępowania przygotowawczego (śledztwa i dochodzenia) powinny przybrać postać normatywną.

Natomiast nie wydaje się zasadne „właczanie” reguł taktyki kryminalistycznej do przepisów kodeksu postępowania karnego i w ten sposób „rozszerzenie” regulacji dotyczących poszczególnych czynności dowodowych. Normy k.p.k. regulujące czynności dowodowe powinny stanowić pewne minimum gwarancyjne, natomiast nie powinny być normami szczegółowo „instruującymi”, jak należy przeprowadzić określoną czynność, aby była zgodna z często rozbudowanymi zaleceniami taktyki kryminalistycznej. Z dotychczasowych doświadczeń (np. gdy

B. Artymiak, C. Kłak (red.), *Problemy znowelizowanej procedury karnej...*, op. cit., s. 337. Natomiast J. Wójcikiewicz nie widzi możliwości zastosowania kar porządkowych ani innych środków przymusu wobec osób postronnych. Zob. J. Wójcikiewicz, „Tralowanie” w procesie karnym (art. 192a k.p.k.), w: V. Kwiatkowska-Darul (red.), *Czynności procesowo-kryminalistyczne...*, op. cit., s. 64.

chodzi o czynność okazania) wynika, że zbyt szczegółowe uregulowanie reguł taktyczno-kryminalistycznych w przepisach prawa procesowego raczej „usztynwia” i formalizuje z istoty swej racjonalizowane celowościowo reguły taktyczne, niż ułatwia ich stosowanie²⁰.

Relacja taktyka kryminalistyczna – normy prawa dowodowego nie ogranicza się tylko do przepisów normujących przeprowadzanie konkretnych czynności dowodowych. Także pozostałe przepisy kodeksu postępowania karnego normujące zasady i przebieg postępowania dowodowego mają bezpośredni wpływ na kształtowanie się reguł taktyki kryminalistycznej.

Obecnie w Sejmie RP trwają prace nad bardzo głęboką nowelizacją kodeksu postępowania karnego z 1997 r. Projekt rządowy (druk 870)²¹ pod ogólnym hasłem „w kierunku kontrydiktoryjności” wprowadza model postępowania oparty na założeniu, że „czynności dowodowe postępowania przygotowawczego mają – co do zasady – stworzyć podstawę skargi oskarżycielskiej (przeprowadzane są dla oskarżyciela, a nie dla sądu), a jedynie wyjątkowo – w takim zakresie, w jakim przeprowadzenie dowodu przed sądem nie będzie możliwe – wykorzystywane będą przez sąd jako podstawa ustalania faktów sprawy”²². W konsekwencji odpowiedzialność za wynik postępowania zostanie przeniesiona z sądu na strony (głównie na oskarżyciela, gdyż oskarżonego chroni domniemanie niewinności). Twórcy projektu przyznają, że oskarżony znajduje się w pozycji słabszej niż oskarżyciel z uwagi na to, iż ma znacznie mniejsze możliwości przygotowania się do sporu w fazie poprzedzającej wniesienie aktu oskarżenia. W ramach „wyrównywania szans” stron projekt odstępuje od obowiązującej dotychczas reguły, w myśl której na rozprawie sądowej wolno odczytywać tylko te dokumenty prywatne, które powstały poza procesem karnym i nie dla jego celów (art. 393 § 3 k.p.k.). Propozycja nowelizacji art. 393 § 3 k.p.k. polega na rezygnacji z wyrażenia „i nie dla jego celów”, co zdaniem projektodawców „w sposób istotny rozszerzy możliwości przygotowania się stron, w szczególności obrony, do czekającego je postępowania przed sądem”²³. Zdaniem twórców projektu nie oznacza to jednak, że obrona będzie mogła bez ograniczeń prowadzić własne „postępowanie przygotowawcze”, gdyż inne przepisy k.p.k. wprowadzają ograniczenia w wykorzystywaniu dowodów w postępowaniu przed sądem. Z pewnością taką barierę stanowić będzie art. 174 k.p.k. zakazujący zastępowania dowodu z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków treścią pism i zapisków, a także innych doku-

²⁰ Podobnie uważa A. Lach, którego zdaniem nie jest wskazane wprowadzanie do k.p.k. regulacji zbyt kazuistycznych i opracowanych w oparciu o konkretne rozwiązania techniczne. Zob. A. Lach, *Dowody elektroniczne w procesie karnym*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2004, s. 222.

²¹ Sejm RP VII kadencji, projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw z projektami aktów wykonawczych, druk 870, Warszawa, 8 listopada 2012 r.

²² Uzasadnienie projektu rządowego (druk 870), s. 4.

²³ Tamże, s. 8.

mentów (określenie „innych dokumentów” wprowadza dodatkowo projekt nowelizacji). Jednak w uzasadnieniu projektu stwierdza się wprost, że „ograniczenie to nie będzie już dotyczyło innych dowodów takich jak na przykład opinie biegłych, czy oględziny, które będą mogły być dokumentowane przez stronę lub na jej zlecenie, a odpowiednia dokumentacja (np. opinia »biegłego«, nagranie video dokumentujące oględziny rzeczy lub miejsca) będzie mogła być przedłożona sądowni”²⁴.

Oczywiście projekt wprowadza bardzo daleko idące zmiany w zakresie prawa dowodowego (niezależnie od zapewnień projektodawców próbujących minimalizować skutki zmian w modelu postępowania przygotowawczego), otwierając drogę do „prywatnego gromadzenia dowodów” (dopuszczenie prywatnej opinii, oględzin, eksperymentu) oraz znacznego ograniczenia zasady przeprowadzania dowodów z urzędu. Wbrew twierdzeniom twórców projektu dopuszczenie do realizacji „prywatnych śledztw” spowoduje daleko idące zmiany w modelu postępowania przygotowawczego i postępowaniu dowodowym. Koncepcja wprowadzenia do procesu karnego zasady „swobody dowodzenia”, której zwolennikiem od kilku lat jest A. Bojańczyk²⁵, została krytycznie oceniona w literaturze przedmiotu²⁶, a autor właściwie nie podjął merytorycznej polemiki²⁷. Co więcej,

²⁴ Tamże, s. 9.

²⁵ A. Bojańczyk, *Interpretować z saperką*, „Rzeczpospolita” nr 255 (6635) z 31 X – 2 XI 2003 r., C 4; tegoż, *W kwestii dowodu z dokumentów prywatnych w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 8, s. 104 i n.; tegoż, *Z problematyki konstytucyjnej dopuszczalności niektórych dowodów prywatnych w postępowaniu karnym*, „Palestra” 2004, nr 9–10; tegoż, *Dowód prywatny w postępowaniu karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.

²⁶ Zob. m.in. R. Kmiecik, *Dokumenty prywatne i ich „prywatne gromadzenia” w sprawach karnych*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 5, s. 3 i n.; A. Taracha, *Jeszcze raz w sprawie tzw. „prywatnego gromadzenia” dowodów*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 1 (707), s. 90–98; tegoż, *Dowody prywatne w świetle Konstytucji – uwagi polemiczne*, „Palestra” 2005, nr 1–2, s. 95–102; tegoż, *O tzw. „dowodach prywatnych” w procesie karnym*, „Annales UMCS”, sec. G, Ius, Lublin 2007–2008, s. 155–165; J. Zagrodnik, *Opinia prywatna w procesie karnym*, w: *Dowody w procesie karnym. Nowe rozwiązania i niewykorzystane możliwości*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2005, s. 67 i n.; W. Gontarski, *Przyczynek do konstytucyjnej teorii dowodów, czyli kiedy nagranie magnetofonowe jest dowodem z dokumentu, a kiedy dowodem rzeczowym* (glosa aprobująca do postanowienia Sadu Najwyższego z dn. 7 lutego 2007 r., III KK 237/06), „Gazeta Sądowa”, wrzesień 2007, s. 33–35; T.R. Aleksandrowicz, *Komentarz do ustawy o usługach detektywistycznych*, Wydawnictwo Prwanicze Lexis Nexis, Warszawa 2002, s. 11 i n.

²⁷ Co prawda A. Bojańczyk opublikował tekst polemiczny (*Jeszcze raz w sprawie konstytucyjnej dopuszczalności dowodów prywatnych w postępowaniu karnym*, „Palestra” 2005, nr 3–4), ale trudno w nim dopatrzeć się treści merytorycznych, co, jak się wydaje, dostrzegł sam – nie powołując tego tekstu w swojej pracy habilitacyjnej (A. Bojańczyk, *Dowód prywatny...*, op. cit.).

w swojej późniejszej monografii pominął wcześniejsze głosy krytyczne²⁸. Taka postawa nie czyni jednak uprzednich zastrzeżeń co do „zasady swobody dowodzenia” bezprzedmiotowymi, tylko oznacza, że A. Bojańczyk nie jest w stanie odpowiedzieć na zarzuty polemiczne – przyjmując taktykę „przemilczenia” zastrzeżeń.

Znaczna część reguł taktycznych dotyczących przeprowadzania całego postępowania przygotowawczego, jak też poszczególnych czynności dowodowych, uregulowana jest w aktach prawnych niższego rzędu, które określane są jako „instrukcje dochodzeniowo-śledcze”. Stanowią one swego rodzaju „przedłużenie” norm kodeksowych i wiążą organy ścigania (prokuraturę, służby policyjne i specjalne, których działalność regulują)²⁹.

Natomiast wszyscy gromadzący „dowody prywatne” nie będą tymi przepisanymi w swojej działalności krępowani. Z pewnością spowoduje to znaczne różnice w poziomie zgodności z regułami taktyki kryminalistycznej czynności dowodowych przeprowadzanych przez organy ścigania i a prowadzonych w ramach „prywatnego śledztwa”. Trudno uznać taką sytuację za korzystną, chociażby z punktu widzenia gwarancyjnej funkcji postępowania karnego. Oznacza to także (niezależnie od zapewnień twórców projektu nowelizacji k.p.k., że model postępowania przygotowawczego nie ulega zmianie) istotną zmianę modelu przygotowawczej fazy postępowania karnego.

Streszczenie

Autor omawia związki między regułami taktyki kryminalistycznej a normami prawa dowodowego – ukazując wzajemne zależności, ale także odrębności występujące w obu tych obszarach. Relacja taktyka kryminalistyczna – normy prawa dowodowego nie ogranicza się tylko do przepisów normujących przeprowadzanie konkretnych czynności dowodowych. Także pozostałe przepisy kodeksu postępowania karnego normujące zasady i przebieg postępowania dowodowego mają bezpośredni wpływ na kształtowanie się reguł taktyki kryminalistycznej. Autor wskazuje na doniosłe zmiany jakie w tych relacjach nastąpią po nowelizacji kodeksu postępowania karnego, która pozwoli na tzw. „prywatne gromadzenie dowodów”.

²⁸ R. Kmiecik, „Dowód prywatny” i tzw. zasada swobody dowodzenia w postępowaniu karnym, „Państwo i Prawo” 2013, nr 2, s. 44.

²⁹ W stosunku do k.p.k. z 1969 r. rolę taką odgrywało Zarządzenie nr 55 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1976 r. w sprawie prowadzenia przez Milicję Obywatelską postępowania przygotowawczego – *Instrukcja dochodzeniowo-śledcza Milicji Obywatelskiej*. Natomiast na gruncie k.p.k. z 1997 r. – Zarządzenie Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców (Dz. Urz. KGP 2005, nr 1, poz. 1). Zarządzenie to zostało zastąpione Wytycznymi nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 lutego 2012 r. w sprawie wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz. Urz. KGP 2012, poz. 7).

Słowa kluczowe: taktyka kryminalistyczna, reguły taktyki, normy prawa dowodowego, normy celowościowe, „prywatne gromadzenie dowodów”, środki dowodowe, ocena dowodów.

Summary

Author discusses the relationship between the rules of tactics and norms of law of evidence – showing interdependencies, but also the differences occurring in both areas. Relation: tactics forensics – the standard law of evidence is not limited only to the regulations governing the conduct of specific evidentiary actions. Also, the remaining provisions of the Code of Criminal Procedure, which govern the rules of evidence and procedure have a direct influence on the rules of forensic tactic. Author points to the profound changes that occur in these relations after the amendment of the Code of Criminal Procedure, which allows a so-called. "Private collection of evidence."

Keywords: forensic tactics, rules of tactics, standards of the law of evidence, purposive norms, "private collection of evidence" evidence, evaluation of the evidence.